

Tadeusz STYCZEŃ SDS

DZIĘKUJĘ CI, KOMENDANCIE!

Dzwoni telefon. Po chwili słyszę znajomy, uprzejmy głos pani sekretarki ze Szpitala Wojskowego w Lublinie. Pani informuje, że Komendant szpitala ma do mnie pewną prośbę, którą chciałby przedstawić osobiście i w związku z tym pragnie się ze mną spotkać. Sam fakt takiej prośby nieco zaskakuje. Zwykle to pacjenci – a przecież ja sam jestem pacjentem tego właśnie szpitala – szukają możliwości spotkania z lekarzem. Teraz sytuacja odwrotna... Dlaczego?

Niebawem jestem w gabinecie pana Komendanta, który przedstawia swoją prośbę. Oto pan Komendant zechciał powierzyć mnie – jednemu z niezliczonych pacjentów kierowanego przezeń Szpitala Wojskowego w Lublinie – zadanie niezwykle w swej symbolice. Jest nim akt poświęcenia i zasadzenia w szpitalnym ogrodzie dębu, który ma uwiecznić w nas samych i w przyszłych pokoleniach żywą pamięć o jednym z nas, Synu Tej Ziemi, Polski. Pamięć o tym, który miłością wobec każdego bez wyjątku człowieka zapragnął objąć mieszkańców naszego globu, aby zdobyć każdą i każdego z nich dla tej Miłości, którą jest sam Bóg, nasz Stwórca, czyli nasz Ojciec. Będzie to dąb upamiętniający osobę Sługi sług Bożych Jana Pawła II, zasadzony w dniu Jego urodzin, 18 maja 2006 roku, w ogrodzie Szpitala Wojskowego w Lublinie.

Symbolika tego aktu jest daleko głębsza niż sobie to zrazu uświadamiałem. Wszak szpital to szczególna w swym rodzaju wspólnota, wspólnota osób leczonych i leczących, w której wszystko koncentruje się wokół tych, którzy doświadczają choroby, czasem wręcz zagrożenia życia. Któż z nas nie ma przed oczyma tych niezliczonych spotkań Jana Pawła II z pielgrzymami z całego świata na Placu Świętego Piotra w Rzymie, podczas których w pierwszym rzędzie są zawsze osoby chore, na wózkach, a wraz z nimi ci, którzy im służą, nimi się opiekują: pielęgniarki, pielęgniarze, lekarze; mówiąc najkrócej – służba zdrowia, która jest służbą człowiekowi choremu. To, że podczas tych spotkań oni właśnie mieli „pierwsze miejsca” wokół Ojca Świętego, jest wielce wymowne. Wszak wspólnota jest w pełni sobą przez to właśnie, że troszczy się przede wszystkim o tych, którzy tej troski najbardziej potrzebują. „Iustitia est quae maxime prodest ei qui minime potest”¹ [Sprawiedliwym

¹ W. Kadłubek, *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Lwów 1872, s. 255.

jest, kto pomaga najwięcej temu, kto najmniej może] – uczył nasz polski mędrzec, błogosławiony biskup Wincenty Kadłubek. Posadzić więc dąb dla Jana Pawła II w szpitalnym ogrodzie znaczy równocześnie poświęcić go tej właśnie sprawie: służbie wszystkich dla tego, który najmniej może, a najbardziej tej pomocy potrzebuje. Trudno mi w tym miejscu mówić, ile ja osobiście jako pacjent tego właśnie Szpitala Wojskowego w Lublinie owej serdecznej troski i efektywnej pomocy doświadczyłem od wszystkich tego właśnie Szpitala pracowników – od Pana Komendanta począwszy, poprzez wielu lekarzy, panie pielęgniarki, salowe i wiele innych osób, sympatycznych panów portierów nie wyłączając...

A przecież to nie wszystko, kiedy myślę o symbolice tego aktu. Pan Komendant pragnął, aby drzewko zostało zasadzone 18 maja, w rocznicę urodzin Jana Pawła II, czyli w dniu, w którym dziś dziękujemy Stwórcy za dar Jego życia. Trudno jednak nie pamiętać, że z datą tą sąsiaduje inna – jakże wymowna! Jest to dzień 13 maja. Wiemy, co tego dnia w 1981 roku wydarzyło się na placu Świętego Piotra w Rzymie. Dar tego życia miał zostać dramatycznie przerwany, a przez to odebrany nam wszystkim. Oto jeszcze jeden – jakże głęboki – motyw tego aktu, aktu posadzenia dębu Jana Pawła II w szpitalnym ogrodzie, w obrębie wspólnoty, której racją istnienia jest służba każdemu bez wyjątku ludzkiemu życiu.

Jeżeli początkowo byłem zaskoczony samym faktem prośby Pana Komendanta, to z czasem jestem – i nie przestaję być – coraz bardziej zdumiony głęboką jej symboliką! W odpowiedzi więc, jako jeden z wielu pacjentów – i w imieniu ich wszystkich – ośmielam się wypowiedzieć z głębi serca:

Dziękuję Ci, Komendancie!

*

Do tego, co zostało wyżej powiedziane, dodam jeszcze to jedno: Ten właśnie, którego żywą pamięć zechcieli uwiecznić inicjatorzy i uczestnicy uroczystości posadzenia papieskiego dębu w dniu 18 maja 2006 roku przy Szpitalu Wojskowym w Lublinie, związał się z naszym miastem jakże blisko – bo niemal na całe ćwierćwiecze – wykładając etykę tu, w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – jest on teraz Uniwersytetem Jego imienia. To tutaj Karol Wojtyła był profesorem aż do owego pamiętnego dnia 16 października 1978 roku, kiedy to w jednej chwili Kardynał Metropolita Krakowa i zarazem Kierownik Katedry Etyki w Lublinie objął Katedrę Świętego Piotra w Rzymie. A zatem:

Gaude Mater Polonia!

Ciesz się, Lublinie!

I bądź wierny Jego dziedzictwu...